

Sygn. akt II CSK 310/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Instalacyjnego "P."
spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
przeciwko Przedsiębiorstwu Robót Instalacyjno - Budowlanych H.
spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji z siedzibą w G. , K. S. i M. S.
o roszczenia z umowy o roboty budowlane,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 kwietnia 2021 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) oddala wniosek strony powodowej o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...), po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił apelację pozwanych Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Budowlanych H. sp. z o.o. w likwidacji w G., K. S. i M. S. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 maja 2016 r. zasądzającego od nich solidarnie na rzecz powodowego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego "P." sp. z o.o. w P. kwotę 210.090,07 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu zwrotu kaucji, uiszczonej na poczet gwarancji usuwania wad i usterek wykonanych robót w okresie gwarancji.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwani wskazali przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Ich zdaniem, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1, art. 498 w związku z art. 60 k.c., art. 499 i art. 498 § 2 związku z art. 61 § 1 k.c. oraz art. 5 k.c., a także prawa procesowego tj. art. 382 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. Rozważając bowiem, czy pozwani mogli skutecznie złożyć zarzut potrącenia w oparciu o art. 502 w związku z art. 498 k.c. oraz art. 120 w związku z art. 455 k.c. i czy w związku z tym doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności, Sąd Apelacyjny bezpodstawnie uznał, że pozwana spółka nie mogła przedstawić do potrącenia należności z tytułu kar umownych za opóźnienie w realizacji umowy trwające w okresie od dnia 31 grudnia 2008 r. do dnia 14 stycznia 2009 r. - taki okres został wskazany przez pełnomocnika procesowego pozwanych w piśmie z dnia 13 stycznia 2014 r. - skoro okres opóźnienia zakończył się najpóźniej w dniu 17 listopada 2008 r. Tymczasem, jak wskazują skarżący, przyjęcie, że prace zostały zakończone w dniu 17 listopada 2008 r., oznacza, iż strona powodowa była w opóźnieniu w realizacji umowy nr (...) z dnia 15 listopada 2007 r. o 47 dni, gdyż termin odbioru robót został umownie ustalony między stronami na dzień 30 września 2008 r. Wierzytelność zaś pozwanych z tytułu kar umownych w kwocie 294.126,10 zł została wyliczona na podstawie pkt 8 załącznika nr 1 oraz pkt 11.1 ppkt d załącznika nr 2 stanowiących integralną część ww. umowy i przedstawiona do potrącenia w „Oświadczeniu o potrąceniu wierzytelności” z dnia 30 września 2013 r. (poprzedzonym wezwaniem strony powodowej do zapłaty zawartym w nocie obciążeniowej z dnia 1 października 2009 r.), które to pismo zostało przez Sąd Apelacyjny pominięte przy wydawaniu orzeczenia (art. 382 k.p.c.), choć skutkowało umorzeniem wzajemnych wierzytelności. Oznacza to, że na dzień składania oświadczenia, tj. 30 września 2013 r. wierzytelność pozwanych istniała, była wymagalna, jednorodnjowa i zaskarżalna (art. 498 § 1 k.c.). Natomiast z treści art. 498 ani art. 499 k.c. nie wynikają żadne dodatkowe warunki i przesłanki stanowiące o wymaganiu skonkretyzowania wierzytelności („aż takiej indywidualizacji”) - przedstawiona do potrącenia wierzytelność była zresztą „jasno sprecyzowana”, choć nie wskazywała konkretnych dat, za jakie kara została

naliczona (podobnie jak nota obciążeniowa) - a oświadczenie to staje się skuteczne z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Skutek ten nie mógł być uchylony inaczej niż tylko w wyniku wykazania, że oświadczenie o potrąceniu dotknięte było wadą oświadczenia woli, co w sprawie nie miało miejsca. W ocenie pozwanych, wykładnia oświadczeń woli zgodna z art. 65 § 1 k.c. nie daje podstaw do przyjęcia takiego wniosku, jaki wysnuł Sąd drugiej instancji, interpretując oświadczenie pełnomocnika pozwanych z zastosowaniem zasady *clara non sunt interpretanda*, jako „korektę” noty obciążeniowej, bez rozważenia, czy tego rodzaju oświadczenie pełnomocnika mogło wyrzucić skutki materialnoprawne, prowadzące do zmiany złożonego już wcześniej oświadczenia o potrąceniu umarzającego dług, i z pominięciem, że oświadczenie to zostało złożone w niebudzącym wątpliwości między stronami stanie faktycznym, iż termin odbioru robót nastąpił 15 stycznia 2009 r. Pełnomocnik wyjaśniła, że skoro kara umowna została naliczona za 14 dni, można dokonać potrącenia wierzytelności za okres, kiedy wierzytelność z tytułu kar umownych nie uległa przedawnieniu i w tym celu wskazała daty, kiedy obie wierzytelności nadawały się do potrącenia. Chodziło zatem jedynie o wskazanie, że kary umowne „mogą być naliczone za okres od 30 grudnia 2008 r. do dnia 14 stycznia 2009 r.”, a nie o zmianę złożonego oświadczenia o umorzeniu długu. W konsekwencji Sąd ten odstąpił bezpodstawnie od ustalenia, czy zostały spełnione przesłanki z art. 502 oraz art. 120 w związku z art. 455 k.c., naruszając tym samym art. 386 § 4 k.p.c., co miało wpływ na wynik sprawy.

W zakresie zaś oceny zachowania pozwanej spółki pod kątem nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym (art. 5 k.c.), Sąd pominął - zdaniem skarżących - istotny dla sprawy materiał dowodowy (art. 382 k.p.c.), tj. pisma pozwanej spółki z dnia 17 listopada 2011 r., powodowej spółki z dnia 18 listopada 2011 r., pozwanej spółki z dnia 18 listopada i 23 listopada 2011 r., złożone do akt sprawy na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2013 r. oraz dowód z przesłuchania pozwanego K. S. z dnia 20 kwietnia 2013 r. Tymczasem z pisma z dnia 17 listopada 2011 r. wynikało, że generalny wykonawca zwrócił się do pozwanej spółki o przedłużenie gwarancji na wykonywane przez nią roboty o kolejne 8 miesięcy, grożąc naliczaniem odsetek karnych w związku z opóźnieniem w usuwaniu usterek. Pozwana spółka z kolei

zwróciła się do powódki o wyrażenie zgody na przedłużenie gwarancji, jednak ta odmówiła w piśmie z dnia 18 listopada 2011 r., co było działaniem niełojalnym. W związku z powyższym pozwana, aby uniknąć nałożenia odsetek karnych, zgodziła się na przedłużenie gwarancji, co zostało potwierdzone w piśmie z dnia 18 listopada 2011 r. Prezes pozwanej spółki – K. S. w trakcie przesłuchania stron w dniu 20 kwietnia 2013 r. potwierdził przytoczone w powyższych pismach okoliczności. W tej sytuacji zastosowanie klauzuli generalnej wskazanej w art. 5 k.c. przez Sąd Apelacyjny było całkowicie dowolne, nie mające uzasadnienia w stanie faktycznym, jak i prawnym. Zwłaszcza, że roboty wykonywane przez powodową spółkę zostały wykonane z opóźnieniem, a pozwana spółka - choć jako jedyna odpowiadała za jakość i opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy w stosunku do generalnego wykonawcy - nie wносиła o zasądzenie pełnej należności z tego tytułu, lecz domagała się kwoty, która stanowiła zaledwie 5% wynagrodzenia umownego netto ustalonego między stronami i 1/3 część całkowitej zastrzeżonej w umowie kary umownej, a więc kwoty, która nie była rażąco nadmierna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., III CSK 198/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ., z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ., z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ., z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, nie publ., z dnia 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, nie publ., z dnia 5 października 2018 r., V CSK 168/18, nie publ.).

Pozwani nie wykazali, by zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju nieprawidłowościami. Nawet jeżeli stanowisko Sądu Apelacyjnego co do materialnoprawnych skutków „korekty” dokonanej przez pełnomocnika pozwanych nie jest wolne od wątpliwości, nie można kwestionować doniosłości tego oświadczenia w procesie. Należy zwrócić uwagę, że ani nota obciążeniowa, ani oświadczenie o potrąceniu - co podkreślają także skarżący - nie wskazywały dat opóźnienia, za który naliczone zostały kary umowne, choć, zdaniem pozwanych, nie wyczerpywały całości kar z tytułu opóźnienia. Tymczasem nie można wykluczyć, a zwłaszcza uznać negacji za oczywistą, że daty te okażą się prawnie relewantne choćby w kontekście ewentualnego przedawnienia roszczeń, co wiąże się z koniecznością ich określenia. Jest zarazem jasne, że oświadczenia o wezwaniu do zapłaty kar umownych i potrąceniu podlegają interpretacji w świetle art. 65 § 1 k.c., która może pozwolić na niezbędne doprecyzowanie ich zakresu. W tym kontekście istotnego znaczenia mogą nabierać (m.in.) okoliczności faktyczne złożenia oświadczenia woli. Dlatego też formułowane *ex post* w procesie, stanowcze (por. k. 357) twierdzenia strony (jej pełnomocnika) co do zakresu potrącenia nie są pozbawione znaczenia, skoro wskazują na to, jak rozumiała swe oświadczenie. Jeżeli zaś twierdzenia te okazały się bezsporne i jako takie współtworzyły podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, ich

zakwestionowanie - w celu podważenia niekorzystnego rozstrzygnięcia - w skardze kasacyjnej nie może świadczyć o jej oczywistej zasadności (i oczywistej nieprawidłowości rozstrzygnięcia), zwłaszcza że okres naliczenia kary został uznany przez Sąd Apelacyjny za bezsporny już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, więc stanowisko Sądu co do tej kwestii nie mogło być dla pozwanych zaskakujące. Ponieważ zaś kwestia ta miała w sprawie znaczenie pierwszoplanowe, o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie może też świadczyć argumentacja pozwanych dotycząca wyrażonego - w istocie ubocznie - stanowiska Sądu Apelacyjnego co do sprzeczności potrącenia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego podlegał oddaleniu, gdyż w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie tylko nie wskazano jakichkolwiek argumentów dotyczących przyczyn kasacyjnych uzasadniających odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 k.p.c.), ale również argumentów przemawiających za jej oddaleniem. Koszty wniesienia przez powoda odpowiedzi na skargę kasacyjną ograniczonej do wniosku o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania nie należały zatem do celowych kosztów obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2018 r., V CSK 128/18, niepubl.).

jw